

# Tadeusz J. Zieliński

---

"The Art of Legislation. The Principles of Lawgiving in the Church", Piotr Kroczek, Kraków 2011 : [recenzja]

---

Rocznik Teologiczny 54/1-2, 289-294

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Piotr Kroczek, *The Art of Legislation. The Principles of Lawgiving in the Church*,  
Unum Publishing House, Kraków 2011, ss. 344.**

Kierowanego niekiedy do przedstawicieli nauki polskiej zarzutu, iż zbyt rzadko publikują w językach konferencyjnych, nie można zgłaszać pod adresem ks. Piotra Krocza, adiunkta Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. W swym dorobku posiada bowiem wiele prac ogłoszonych w języku angielskim, szczególnie zaś recenzowaną tutaj monografię, której tytuł można przetłumaczyć jako: *Sztuka legislacji. Zasady prawodawstwa w Kościele*. Jako cel zawartego w niej wywodu Autor wskazał w szczególności opisanie teorii prawodawstwa kościelnego, w tym i określenie niektórych zasad legislacji w Kościele Katolickim (s. 7). We wstępie ks. Kroczek zapowiada zaakcentowanie niektórych pryncypiów prawodawczych i ich aktualizację w świetle koncepcji jurysprudenji państwowej. Zastrzega przy tym, iż w pracy dominować będzie perspektywa katolicko-kościelnej myśli prawniczej, zaś nowatorstwo pracy ma polegać na krytycznej i systematycznej prezentacji „metod legislacyjnych” przyjętych w Kościele, opartej na pogłębionej ich analizie w kontekście leżących u ich podstaw założeń teologicznych i filozoficznych. W opisie zamierzeń autorskich podkreśla się praktyczny wymiar monografii, która ma służyć prawodawcom kościelnym – przy całej swej substancji teoretycznej - jako fachowa pomoc przy tworzeniu przepisów prawa (tamże).

Dzieło składa się ze wstępu, trzech zasadniczych rozdziałów, zakończenia, bibliografii załącznikowej oraz elementów dodatkowych, ułatwiających korzystanie z właściwego wywodu. Wstęp („Introduction”) został skonstruowany poprawnie, gdyż w szczególności zawiera

wprowadzenie w tematykę pracy, wyraźne określenie jej przedmiotu, określenie – wszakże zbyt zdawkowe – zastosowanych w procesie jej tworzenia metod (s. 7), a także zarysową charakterystykę, wraz z uzasadnieniem, poszczególnych rozdziałów dysertacji. Właściwa część pracy, podzielona na trzy obszerne rozdziały, obejmuje ponad 230 stron druku. Rozdział 1 zatytułowany (tytuły podaję w przekładzie własnym) „Kościół jako prawodawca” rozciąga się na stronach 11-83, rozdział 2 „Prawodawstwo jako działalność prawodawcy” na stronach 85-187, zaś rozdział 3 „Prawo jako produkt prawodawstwa” na stronach 189-245. Trzonem pracy, już to z racji tematyki dzieła, już to z racji jego zawartości, jest niewątpliwie rozdział 2, stanowiący najobszerniejszą część wywodu. Nietypowa jest postać ostatniej podstawowej jednostki organizacyjnej wywodu, którą Autor zatytułował w sposób, z jakim nie spotykałem się w angielskiej literaturze naukowej: czyli „Ending”. Proporcje zachodzące między objętością poszczególnych części dzieła są ukształtowane wzorcowo. Całe dzieło w ramach wywodu merytorycznego nie jest przy tym zbyt rozległe. Aż 88 stron obejmują natomiast następujące po „Zakończeniu”, skrupulatnie wykonane elementy uzupełniające, czyli bibliografia, wykaz skrótów, 4 rodzaje indeksów (1. przytoczenia z Biblii, 2. dokumenty Vaticanum II, 3. kanony z CIC 1917 i 1983 oraz Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich, 4. nazwiska i pojęcia), dwa wspomniane już na wstępie streszczenia (polskie i niemieckie), a także polski, niemiecki oraz angielski spis treści. Na docenienie zasługuje głębokie wewnętrzne ustrukturyzowanie tekstu, przejawiające się w wielostopniowym podziale treści na pomniejsze elementy wywodu, odpowiednio ponumerowane i opatrzone własnymi tytułami. Autor podejmujący próbę całościowej prezentacji teorii legislacji kościelnej, sam dowiódł swych zdolności w zakresie przemyślanego i precyzyjnego redagowania tekstu naukowego. Dzięki temu wywód stał się od strony kompozycyjnej przejrzysty i łatwy do przeniknięcia.

Monografia została oparta na szerokiej bazie materiałowej. Z oczywistych względów, w zakresie materiału normatywnego podstawową jej kanwę stanowią akty prawa kanonicznego, na czele z obowiązującym i poprzednim kodeksem łacińskim oraz Kodeksem Kanonów Kościołów Wschodnich. Szereg pozycji zaliczonych do tej kategorii („Normatywne źródła prawa”) stanowią wypowiedzi władzy kościelnej o mieszanym

charakterze, doktrynalno-prawnym, jak np. dokumenty Soboru Watykańskiego II, encykliki *Fides et ratio* i *Ut unum sint* czy deklaracja *Dominus Iesus*, a to ze względu na występowanie norm kanonicznych także poza ściśle pojętymi aktami prawnymi (zob. s. 192). W ramach tego rodzaju materiału odnotować należy brak zilustrowania wywodu (np. na s. 164) przykładem konstytucji apostolskiej Papieża Benedykta XVI *Anglicanorum coetibus*, jednego z najżywiej dyskutowanych angielskojęzycznych aktów prawa kanonicznego ostatnich blisko 2 lat. Zważywszy na fakt, iż Autor jak najbardziej słusznie opowiada się za dobrą znajomością wśród kanonistów prawa świeckiego, a także względną otwartością prawa kanonicznego na niektóre instytucje prawa państwowego, zauważyć trzeba, iż w skromnym zakresie wykorzystał akty prawa pozakościelnego, w tym i prawa polskiego. Prowadząc refleksję nad procesem prawotwórczym mógł przykładowo przywołać rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. Nr 100, poz. 908), z komentarza do którego wielokrotnie korzysta (np. s. 185-186), ustawę z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz. U. Nr 62 poz. 718, z późn. zm.), nie mówiąc już o dość rozbudowanych przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej regulujących system źródeł prawa. Autor uwzględnia wyroki polskiego Trybunału Konstytucyjnego, ale w wykazie bibliograficznym niesłusznie plasuje je wśród źródeł prawa (s. 265-266). Co prawda w systemach anglosaskiego *common law* orzeczenia sądowe uznawane są za źródła prawa, a wywód ks. P. Krocza odwołuje się niekiedy również i do kategorii tychże systemów, nie sposób jednak przypisać takiego statusu judykatom polskiego sądu konstytucyjnego, a to ze względu na wyłączenie ich przez naszego ustrojodawcę z systemu źródeł prawa.

Autor wziął na siebie trud napisania przedmiotowej rozprawy w języku angielskim. Ten ambitny zamiar zasługuje bezsprzecznie na uznanie i jest godzien naśladowania. Uzyskany efekt realizacji omawianego zamiaru w ostatecznym rozrachunku wypada korzystnie, choć należy odnotować niektóre mankamenty tego rodzaju. Dostrzegalne są kalki językowe z polszczyzny. Oto kilka przykładów (po myślniku umieszczono polski odpowiednik przyjęty - jak się wydaje - przez Autora): „realization” (s. 43, 113, 221) – realizacja; „excuse” (s. 147) – zwolnienie; „sureness” (s. 159) –

pewność; „civilization” (s. 175) – upodabnianie do prawa cywilnego, odwrotność „kanonizacji”; „project of law” (s. 182) – projekt prawa / ustawy; “opinionated” (s. 224) – badany co do posiadanej opinii; „summation” (s. 231) – podsumowanie; „obscurantist” (s. 251) – sekretny / ukryty. Niejednokrotnie zdarza się tak, iż Autor posługuje się określeniami co prawda nadającymi się do użycia, lecz tak rzadko stosowanymi (egzotycznymi) w tego typu wywodach, że lektura tekstu staje się kłopotliwa. Zaobserwowane skazy językowe nie powodują oczywiście braku komunikatywności tekstu. Myśl wywodu wyrażona jest bowiem zwykle jasno. Autor opanował anglosaską terminologię prawniczą na dobrym poziomie.

Zgodnie z posiadanym tytułem rozprawa ks. Piotra Krocza stanowi szeroko zakrojoną prezentację fenomenu stanowienia prawa w Kościele Katolickim. Nie ogranicza się ona do rekonstrukcji danych o pojmowaniu prawa kanonicznego, jego pochodzeniu i przyjętym w Kościele uzasadnieniu, a także o procesie jego stanowienia oraz o jego obowiązywaniu i oddziaływaniu, lecz przynosi szereg postulatów mających na celu poprawę jakości prawodawstwa kościelnego. Dzieło ma ambicję być kompleksowym wprowadzeniem w nowoczesną teorię stanowienia prawa kanonicznego na różnych szczeblach władzy kościelnej i w różnych instytucjach kościelnych. To trudne przedsięwzięcie Autor zrealizował odwołując się do klasyków prawa kanonicznego a zarazem do teorii prawodawstwa świeckiego, stając się zwolennikiem pewnego rodzaju korelacji teorii prawodawstwa kościelnego i świeckiego (wydaje się, że znaczące inspiracje w tym zakresie pochodzą od J. J. Caughlina, którego miał okazję słuchać w 2009 r. na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Por. s. 36). Ks. Kroczek przyjmuje przy tym perspektywę zwolennika korzystania przez prawodawcę kościelnego z zasad prawodawczych przyjętych w prawie świeckim, uznając to za konieczność wobec posiadania przez prawo kanoniczne – mimo jego religijnego i teologicznego uwarunkowania – statusu „autentycznego prawa” („a genuine law” – s. 34). Na łamach monografii Autor przejawia naukowy krytycyzm wobec przedmiotu badań (zobacz uwagi dotyczące obowiązującego CIC: np. spostrzeżenia na temat kaskadowych odnośników w akcie prawnym - s. 174, braku unormowań dotyczących procedury prawodawczej – s. 177, łączenia wątków doktrynalnych i przepisów prawa

– s. 211). Jednocześnie jego sądy są zwykle wyważone, widoczne w nich jest stałe dążenie do obiektywizmu.

Niejeden czytelnik pracy stwierdzi, iż powtarza ona konstatacje podręcznikowe i miejscami ma ona wręcz charakter praktycznego poradnika legislatora. Elementy te jednak nie podważają naukowego i monograficznego charakteru omawianego dzieła. Książka, która jest plonem ambitnego zamysłu przedstawienia kompendium działalności prawodawczej Kościoła Katolickiego, siłą rzeczy musi przywoływać tezy dobrze znane. Osiągnięcie Autora polega jednak na tym, iż w kompetentny sposób zebrał on w jednym wywodzie, usystematyzował, krytycznie naświetlił i uzupełnił własnymi postulatami materiał ukazujący założenia stanowienia prawa kanonicznego w kontekście świeckiej teorii legislacji.

Wśród godnych odnotowania wątków wywodu wskazać przykładowo można dezyderaty, jakie Autor kieruje pod adresem kanonistów zajmujących się redagowaniem tekstów prawnych. Poza podkreśleniem ich roli religijnej (np. s. 19), postuluje m. in. posiadanie przez nich dogłębnej wiedzy o społecznym kontekście stanowionego prawa, sugeruje potrzebę interdyscyplinarnych zainteresowań legislatora kościelnego (np. s. 125), domaga się od przedstawicieli tej profesji dobrej znajomości prawa świeckiego (s. 132), apeluje o powściągliwość prawodawczą (s. 35). Należy z uznaniem przyjąć zapatrywania ks. Krocza na potrzebę deregulacji prawnej w państwie zachodniej demokracji, którą jest gotów odnosić także do realiów własnego Kościoła (s. 207). Na uwagę zasługują także formułowane przezeń postulaty jawności kościelnej procedury prawodawczej (s. 251) oraz – co może niektórych zaskakiwać – sugestie, by w kontekście tworzenia prawa uwzględniać badania opinii publicznej (s. 128). Chociażby na tle zasygnalizowanych właśnie zagadnień, widoczna jest godna pochwały otwartość Autora na współczesność, spójna z najlepszymi treściami idei *aggiornamento*, leżącej u podstaw Soboru Watykańskiego II. Wsparciem dla tej postawy jest reprezentowana przez ks. P. Krocza dojrzała wizja stosunków państwo-wspólnoty religijne, zdaje się, że jak najbardziej słusznie oparta na zasadzie rozdziału (autonomii i niezależności) tych instytucji (s. 131-132). Zgodnie z postanowieniami Vaticanum II ks. Kroczek prowadzi także istotny dla recenzowanego dzieła wywód teologiczny (zob. s. 177, 252), w ramach którego idąc po myśli postanowień soborowych postrzega np. rolę wiary (s. 39, 80) oraz rolę

prawa kanonicznego jako instrumentu „Salus animarum” (np. s. 39). Tę ostatnią formułę koryguje zresztą w duchu personalizmu (s. 41). Należy dostrzec dochodzącą do głosu w kilku miejscach pracy ekumeniczną wrażliwość Autora (np. s. 122, 124).

Lektura tekstu budzi w kilku miejscach wątpliwości. Nie sposób zgodzić się z poglądem, iż kodyfikacja nie jest stanowieniem prawa („[C]odification is not the same as making law” - s. 162). Nie trafia recenzentowi do przekonania formuła otwierająca podrozdział 2.10. pt. „Methods of Making Law”, z której by wynikało (punkty 1 i 2 tam podanego zestawienia tez), że porozumienia / umowy bilateralne nie są przejawem legislacji (s. 174). Może myśl Autora w tym zakresie da się wyrazić przy odwołaniu się do pojęcia stanowienia prawa w trybie unilateralnym, bilateralnym i multilateralnym (unilateral, bilateral, multilateral)? Mam wrażenie, iż Autor niezbyt precyzyjnie postrzega kategorię promulgacji, szczególnie gdy pisze, iż „It must be admitted that sometimes promulgation may seem unnecessary.” (s. 183. Zob. s. 218-219). Promulgacja to przecież nie tylko publikacja, ale przede wszystkim urzędowy akt stwierdzenia przez upoważniony organ tożsamości aktu publikowanego z aktem będącym przedmiotem procedury legislacyjnej oraz jego prawomocności. I jako spostrzeżenie bardziej zasadnicze stwierdzić należy, iż w toku lektury nie zawsze wiadomo, kiedy Autor wypowiada się o prawodawcy w znaczeniu organu (władzy, podmiotu) posiadającego kompetencję stanowienia prawa (prawodawca w sensie ścisłym), a kiedy o legislatorze, jako osobie fizycznej faktycznie zajmującej się redagowaniem tekstu prawnego (zob. np. s. 175, 250, 255). Powstaje wrażenie, że nie zawsze Autor wystarczająco precyzyjnie rozróżnia i rozdziela obie kategorie.

Podsumowując należy jednoznacznie stwierdzić, iż dzieło pt. *The Art of Legislation. The Principles of Lawgiving in the Church* jest oryginalną, merytorycznie doniosłą, w zadawalający sposób przygotowaną monografią naukową. Bez wątplenia wzbogaca ona dorobek kanonistyki polskiej i może się okazać przydatna badaczom korzystającym z anglojęzycznej literatury prawnokanonicznej.

Tadeusz J. Zieliński